

Będzie walka z radykalizacją w sieci i odłotowa inwigilacja PNR

27 listopada 2015

Czy ataki w Paryżu były efektem zbyt małej kontroli pasażerów linii lotniczych? Czy to była wina internetu? Nie wiadomo, ale Parlament Europejski wezwał do finalizacji dyrektywy PNR i chce walki z radykalizacją w internecie, oczywiście w ramach walki z terroryzmem.

Parlament Europejski zrobił coś, co ma być pierwszym krokiem do powstrzymania terrorystów. Przyjęto rezolucję w sprawie zapobiegania radykalizacji oraz rekrutacji obywateli europejskich przez organizacje terrorystyczne. Projekt przygotowała francuska posłanka Rachida Dati. Uzyskał on poparcie 548 posłów, podczas gdy 110 było przeciw, a 36 wstrzymało się od głosu.

Ten projekt rezolucji trzyma się w trendach, jakie zwykle towarzyszą dokumentom wydawanym krótko po atakach terrorystycznych. Niepisane zasady mówią, że gdy grupa uzbrojonych ekstremistów skrzywdzi grupę nieuzbrojonych obywateli, winę za to ponosi internet.

W przyjętej rezolucji zasugerowano podejmowanie postępowań (także karnych) przeciwko serwisom społecznościowym i innym e-usługodawcom, którzy odmawiają podporządkowania się administracyjnemu lub sądowemu wymogowi usunięcia treści nielegalnych lub pochwalających terroryzm.

Obwinianie internetu o terroryzm naprawdę jest mocnym trendem. W styczniu po atakach na Charlie Hebdo miało miejsce spotkanie ministrów spraw wewnętrznych UE. Mówiono o atakach i ustalono, że trzeba zwalczać radykalizację w internecie. W wyniku ostatnich ataków Francja rozpoczęła prace nad prawem

dotyczącym stanu wyjątkowego, które również rozszerza możliwość blokowania stron.

Kolejnym ciągle obserwowanym trendem jest zaostrzanie wszelkich form inwigilacji po atakach. Nie ważne, czy te formy inwigilacji mogłyby powstrzymać ataki, czy nie.

W przyjętej rezolucji posłowie podkreślili swoje zaangażowanie w prace nad finalizacją dyrektywy UE na temat zbierania danych o pasażerach (PNR). Ta finalizacja ma nastąpić do końca 2015 r.

Dziennik Internautów pisał o tym jak ma działać europejski system PNR. Linie lotnicze mają przekazywać dane pasażerów do specjalnych jednostek, które z kolei będą udostępniały dane służbom. Te jednostki będą też analizować zbierane dane, przekazując służbom wnioski w tym zakresie. Dane pasażerów mają być w pełni dostępne przez 30 dni. Potem zostaną „zanonimizowane”, ale zostaną zachowane w bazie na 5 lat.

Teoretycznie ten system powinien pozwolić na wyłapywanie terrorystów i groźnych przestępców. Problem w tym, że jak dotąd nie przedstawiono mocnych dowodów na to, że PNR przyczynia się do efektywnej walki z terroryzmem. Politykom nie trzeba dowodów, wystarczy strach. Debata na temat PNR rozruszała się po atakach na Charlie Hebdo. Teraz, po atakach w Paryżu, można pchnąć sprawę dalej.

Europosłowie wspomnieli, że PNR może być tylko jednym z środków walki z terroryzmem. To akurat bardzo słuszne spostrzeżenie.

Co jeszcze ustalono w rezolucji? Posłowie chcą m.in. sporządzenia czarnej listy europejskich dżihadystów. Parlament chce też wypracowania wspólnej definicji „zagranicznych bojowników” by umożliwić uruchomienie postępowań kryminalnych przeciwko takim osobom. Parlament proponuje konfiskaty paszportów i zamrażanie aktywów finansowych potencjalnych „zagranicznych bojowników”.

Posłowie zaapelowali o pilne zaostrzenie kontroli na granicach zewnętrznych UE. Podkreślili znaczenie konieczności wymieniać informacji między organami ścigania państw członkowskich oraz między państwami członkowskimi i odpowiednimi agencjami. Potrzebne jest usprawnienie korzystania z Systemu Informacyjnego Schengen. Parlament Europejski chce wzmocnienia roli Europolu, Eurojustu czy Europejskiego Kolegium Policyjnego (CEPOL).

Dodajmy, że już wcześniej ministrowie spraw wewnętrznych UE przyjęli projekt zmian w przepisach, który ma uszczelnić granice w strefie Schengen. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na ideę „inteligentnych granic” (opisywaną w Polsce m.in. przez Fundację Panoptikon). Zawsze chodzi o bezpieczeństwo, ale przy okazji może dochodzić do stopniowego wrywania pewnych elementów ze swobód obywatelskich.

Terroryzm to poważny i złożony problem. Nie ma wątpliwości, że trzeba podejmować przeciwko niemu środki zaradcze. Społeczeństwo obywatelskie musi przy tym baczyć na to, aby podejmowane środki były naprawdę adekwatne do problemu. Stopień ingerencji władz powinien być zawsze uzasadniony, poparty racjonalnymi, a nie graniem na emocjach. W najbliższym czasie będzie trzeba uważnie obserwować decyzje polityków.

Tekst rezolucji przyjętej przez Parlament Europejski znajdziecie w dokumencie [TUTAJ](#), na stronie 90.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl